

We Lwowie, dnia 28. października 1903.

Aleg. 546

Sprawozdanie

komisji szkolnej o wniosku posła Oleśnickiego o reorganizację planów naukowych dla szkół ludowych.

Wysoki Sejmie!

Wniosek posła Oleśnickiego jest wyrazem tego uprzedzenia, jakie panuje w niektórych kołach i pismach czasowych, jakoby dwoistość typów, stworzona w planach naukowych dla szkół ludowych z r. 1893, miała na celu stworzenie muru nieprzebytego, mającego utrudnić ludności włościańskiej przechodzenie do szkół średnich i wyższych, a nawet do wyższych klas szkół ludowych. Uprzedzenie to widać nie tylko w sformułowaniu wniosku, ale bardziej jeszcze w uzasadnieniu, jakie wnioskodawca dał w mowie z dnia 3. października 1903. (Sprawozdanie stenograf. str. 1570—1571).

Wypada przeto przypatrzeć się, czy to uprzedzenie jest uzasadnione, a przede wszystkim zbadać genezę powstania tych dwóch typów.

Żądanie, ażeby między szkołami wiejskimi i miejskimi była pewna różnica co do toku nauki i wyboru materiału naukowego, odzywało się w niezliczonych głosach na rozmaitych zjazdach i w zgromadzeniach fachowych, tudzież w Sejmie od początku ery konstytucyjnej.

W sprawozdaniu Rady szkolnej krajowej za rok 1890/91 czytamy między innymi następujące słowa:

„Rada szkolna krajowa dostrzegła, że źródło pewnych ujemnych a częstych objawów na polu nauczania ludowego leży w samychże planach nauki, które, co się tyczy szkół pospolitych, datują jeszcze z r. 1875. Dlatego postanowiła Rada szkolna krajowa przystąpić do ich zasadniczej rewizji, uwzględniając przede wszystkim nowe myśli przewodnie ustawy krajowej szkolnej z r. 1885. W tym celu opracowano zasady, na których nowe plany naukowe mają się oprzeć“.

Zasady te dają obraz ogólny ustroju naszych szkół ludowych. Wyjmujemy z nich następujące szczegóły.

Ustawa państwowa szkolna z r. 1869 nie określa odrębnych rodzajów szkół ludowych pospolitych, lecz przypuszcza, że szkoły będą stać na różnym stopniu ze względu na liczbę nauczycieli i obejmować szerszy lub ośmiejniejszy zakres przedmiotów obowiązkowych.

Plany nauki z r. 1875 postanowienia tego nie wyzyskały w należytej mierze. Plan ten wszystkich szkół pospolitych był właściwie jeden. Tymczasem ustawa krajowa z r. 1885 stworzyła dwa typy szkół pospolitych, chociaż im wyraźnej nie dała nazwy.

Z pośród ogółu szkół pospolitych wyróżnia ta ustawa z r. 1885. szkołę sześcioklasową, która czyni zadość idealnemu celowi, że uczeń z każdym rokiem obowiązku szkolnego może przejść do wyższego stopnia nauki. Szkoła ta może spełnić trzy specjalne zadania: przygotowuje po klasie czwartej do szkół średnich, daje naukę języka niemieckiego, oświeca o ewentualnym zawodzie. Szkoły te przeznaczone są dla miast.

Do drugiego typu należą wszystkie inne szkoły pospolite, po wsiach i małych miasteczkach. Dają one tylko ogólne wykształcenie, tylko czteroklasowe dają możność przejścia do szkół średnich, tylko trzy i 4-klasowe dają naukę języka niemieckiego.

Takie były najważniejsze szczegóły zasad do opracowania planów nauki w szkołach ludowych.

Sprawozdanie Rady szkolnej krajowej za lata 1891/2 i 1892/3 przynoszą już dane o wykonaniu powyższych zamysłów. Na podstawie owych zasad opracowano plan nauk, który też na podstawie upoważnienia min. ośw. z d. 13. stycznia 1893 l. 489 ogłoszone zostały rozporządzeniem Rady szkolnej krajowej z d. 7. marca r. 1893 l. 1.741. Zaznaczając, że zasadnicze postanowienia ustawy z r. 1885, na której te plany naukowe z r. 1893 zostały ułożone, przeszły także do ustawy z d. 23. maja r. 1895 l. 57. d. u. kr., podnosimy główne różnice między obydwoma typami naszych szkół ludowych, jak one się wedle obecnie obowiązującego ustawodawstwa przedstawiają.

Różnice te są następujące:

A) W szkołach typu wiejskiego najwyższa forma organizacji jest szkoła 4-klasowa; w szkołach typu miejskiego 6-klasowa lub 3-klasowa wydziałowa połączona z 4-klasową pospolitą (7-klasową).

B) W szkołach typu miejskiego tylko w szkole 5-klasowej, klasa V. ma kurs 2-letni; zresztą każdy rok nauki stanowi osobną klasę (osobny stopień nauki); — w szkołach typu wiejskiego z natury rzeczy są klasy kombinowane, ale tak, że nauczyciel nie ma nigdy ponad 2 stopnie nauki razem.

C) a) w szkole 4-klasowej wiejskiej jest ugrupowanie takie:

- | | | |
|--------------|-----------|-----------|
| I. stopień | 1 rok. | |
| II. stopień | 2-gi rok. | |
| III. stopień | 3-ci i | } 2 lata. |
| | 4-ty rok | |
| IV. stopień | 5 ty i | } 2 lata. |
| | 6-ty rok | |

b) w szkole miejskiej jest ugrupowanie takie:

- | | |
|----------|----------|
| I. klasa | : 1 rok |
| II. " | 2-gi rok |
| III. " | 3 ci " |
| IV. " | 4-ty " |
| V. " | 5-ty " |
| VI. " | 6-ty " |

D) Wiadomości rzeczowe (realia z zakresu historii, geografii i nauk przyrodniczych) traktowane są jako odrębny przedmiot:

a) w szkołach wiejskich od III-go stopnia, to jest od trzeciego roku nauki, ale nie na podstawie osobnych podręczników, tylko na podstawie osobnego działu w książce do czytania;

b) w szkołach miejskich dopiero od V-tej klasy na podstawie osobnych podręczników.

E) Nauka języka niemieckiego stanowi osobny przedmiot:

a) w szkołach wiejskich tylko w szkole 3-klasowej od klasy III. czyli od stopnia IV., a więc w 5. i 6. roku nauki; zaś w szkole 4-klasowej od klasy III-ej, (to znaczy przez 4 lata, na III-cim i IV-tym stopniu);

b) w szkołach typu miejskiego bezwarunkowo od 3-go roku nauki.

Zakres nauki języka niemieckiego jest w 4-klasowej szkole wiejskiego typu taki, jak w klasie III-ciej i IV-taj szkoły typu miejskiego.

F) Gramatyka bywa w klasie IV-tej szkół typu miejskiego ze względu na alineę 2-gą artykułu 1. ustawy krajowej z dnia 23. maja 1895 traktowana tak, że się reasumuje wiadomości, podane w klasach niższych na podstawie osobnego podręcznika. — W szkołach typu wiejskiego ze względu na przewagę materiału rzeczowego rozkłada się materiał tak, że dopiero przy końcu całego 6-letnia wyczerpuje się materiał gramatyczny w najniezbędniejszym zakresie.

Uzasadnienie dwoistości planów wynika jeszcze z dwóch przyczyn: a to ze stosunków frekwencji i z otoczenia szkoły. Według postanowień ustawodawstwa państwowego (§. 7. państwowej ustawy szkolnej z dnia 14. maja 1869 i z dnia 2. maja 1883) i krajowego (art. 3., 4. i 5. krajowej ustawy z dnia 23. maja 1895

(dz. u. kr. Nr. 57.) o ilości klas w szkole decyduje wysokość frekwencji. Od tej wysokości zależy też podział na stopnie nauki czyli ugrupowanie klas. Gminy wiejskie i małomiejskie zazwyczaj są mniej ludne, dlatego są w nich szkoły 1-, 2-, 3- i 4-klasowe. W ludniejszych o wiele gminach miejskich z natury rzeczy powstają szkoły więcejklasowe i pospolite.

Rozumie się, że od ilości klas i nauczycieli zależy także zakres nauki co do obfitości materiału naukowego. Trudno przecież wymagać, ażeby 1 nauczyciel szkoły 1-klasowej pokonał taką obfitość materiału naukowego, jaką pokonywują czterej nauczyciele szkoły 4-klasowej, albo też ażeby ci czterej nauczyciele wyczerpywali taką obfitość materiału rzeczowego i gramatyczno-językowego, jaką wyczerpują nauczyciele szkoły wydziałowej 3-kl. połączonej ze szkołą pospolitą 4-klasową, gdzie ich pracuje 7 a z dyrektorem 8.

Co do materiału naukowego to zdrowa pedagogika mówi, że chcąc organicznie kształcić umysł dziecięcy, potrzeba postępować od rzeczy bliższych do dalszych, mianowicie na niższych stopniach nauki. Dlatego naturalną jest rzeczą, że książki przeznaczone dla szkół typu wiejskiego zawierają przede wszystkim materiał, który dzieci chwyta tem, że się obraca w świecie, do którego od kolebki drogą codziennego poglądu nawykły. Nie wyklucza to wprowadzenia rzeczy z dalszych horyzontów; ale to jest właśnie zaletą nowych planów i podręczników, że nie zasypują umysłów dziatwy nadmiarem materiału z obcych stref, na co dawniej w tej łzbie nieraz narzekano.

Wypadnie się teraz zapytać, czy istotnie ta dwoistość typów jest takim murem, uniemożliwiającym wiejskiej ludności przechodzenie do szkół wyższych. Temu przeczy sam fakt, że nigdy tyle dzieci ze sfery włościańskiej nie garnęło się do szkół średnich i wyższych, co teraz, właśnie od czasu, gdy te nowe plany naukowe wkorzeniły się i panować zaczęły; wymownym dowodem na to są cyfry podane na str. 6 2-giej części sprawozdania Rady szkolnej krajowej z roku 1901/2 (o szkołach średnich). Czytamy tam, że do czasu wydania planów naukowych z r. 1893 roczny przyrost frekwencji w szkołach średnich nigdy nie doszedł do 500. Dopiero od czasu wydania tych planów przyrost ten już w r. 1894 przekroczył cyfrę 500 i zaczął od tego czasu coraz silniej wzrastać, tak, że obecnie po niespełna 10 latach funkcyonowania szkół o dwoistym typie wynosi on już zwyż 2000 uczniów rocznie.

Widoczną więc jest rzeczą, że plany te nie stworzyły weale takiego muru, utrudniającego ludności włościańskiej przechodzenie do wyższych klas więcejklasowych szkół miejskich i do szkół średnich.

Potwierdziły to także spostrzeżenia, które Komisji podał reprezentant Rady szkolnej krajowej. Mnóstwo uczniów ze szkół 3 i 4-klasowych a nawet ze szkół 1 i 2-klasowych wiejskiego typu przechodzi do klasy IV-tej szkół typu miejskiego a z tej do szkół średnich. Znane są nawet przykłady, że uczniowie, którzy ukończyli zwykłą szkołę 1-klasową, po bardzo małym przygotowaniu przechodzili do klasy VII (3-ciej wydziałowej) szkół miejskich.

Tacy uczniowie muszą wprawdzie zdawać egzamin wstępny; ale ten obowiązek istnieje od dawna na mocy §. 63 regulaminu szkolnego wydanego w r. 1876 a więc dawno przed planami z r. 1893 i nie może być inaczej, gdyż uczniowie, którychby do szkoły wyższej kategorii przyjmowano na oślep, nieby z nauki nie korzystali.

We wniosku posła Oleśnickiego jest pewna niedokładność i pewne nieporozumienie. To, czego wniosek ten, wzięty dosłownie, domaga się, to możliwe jest już i dzisiaj. I dzisiaj uczeń, który ukończył III-cią klasę szkoły wiejskiej 3-klasowej (to jest 6-ty rok nauki) albo III. klasę szkoły wiejskiej 4-klasowej (to jest 4-ty rok nauki) umie z niemieckiego języka — a ten jest jak wiadomo największą przeszkodą — tyle, że może bez najmniejszych trudności przejść do klasy IV-tej szkół miejskich.

Komisja przypuszcza przeto, że wnioskodawca miał na myśli nie III. klasę, lecz 3-ci rok nauki. Toby rzecz zmieniło gruntownie; jednakże nasuwają się poważne kwestye, czy to jest wogóle możliwe do wykonania.

Wprowadzenie nauki języka niemieckiego jako przedmiotu naukowego w szkołach ludowych opiera się na artykule 3 cim krajowej ustawy z dnia 22. czerwca 1867 (Dz. u. kr. Nr. 13), który postanawia, że „począwszy od trzeciej klasy wszystkich wyższych szkół ludowych język niemiecki jest obowiązkowym przedmiotem nauki“. Ponieważ to postanowienie dotychczas nie uległo zmianie w drodze

ustawodawczej, przeto Rada szkolna krajowa ściśle do niego się stosuje. W szkole 4-klasowej klasa III-cia obejmuje rok nauki 3 i 4, w szkole 3-klasowej obejmuje rok nauki 5 i 6-ty. Te klasy mają już naukę języka niemieckiego. W szkole 1-klasowej i w szkole 2-klasowej niema wcale klasy III-ciej, więc też niema i nauki języka niemieckiego.

Gdyby się wniknęło w intencję wniosku p. Oleśnickiego i wprowadziło naukę języka niemieckiego już od 3-go roku nauki w szkołach typu wiejskiego, to zachodzi pytanie, czy to możliwe w szkołach 1 i 2-klasowych, gdzie nauczyciel łączy różne stopnie nauki razem? czy to nie byłoby niesłychaniem zupełnie nieużytecznym obciążeniem nauczycieli i uczniów, skoro obecnie poważne głosy utyskują na to, że w szkołach więcej-klasowych miejskich, w których każda klasa 1 rok nauki obejmuje, nauka niemieccyzyny niesłychanie obciąża umysły dzieci, a wyczerpuje siły nauczycieli.

Gdyby zaś to miało nastąpić tylko od 3-ciego roku nauki szkół 3-klasowych i 4-klasowych, to powstają następujące pytania:

a) Jakby wyglądała wówczas 3-klasowa szkoła wiejska? Rozkład lat nauki musiałby być taki:

	I	stopień nauki	—	rok	1
	II	"	"	"	2
	III	"	"	"	3
	IV	"	"	"	4, 5, 6

Czy taki podział byłby organiczny? Czy łatwym byłoby uczenie 3 lat nauki razem?

b) W szkole 4-klasowej potrzebaby zrobić również podobne ugrupowanie młodzieży i podnieść bardzo wymiar godzin w 3-cim roku nauki, gdzie on już obecnie wynosi dwadzieścia kilka godzin tygodniowo, tak, że dzieci, (bez różnicy płci) miałyby prawie 30 godzin tygodniowo.

Dla wygody pewnego stosunkowo zawsze niebardzo wielkiego procentu dzieci, mających przejść do klas wyższych szkoły miejskiej i do szkoły średniej, potrzeba by było obciążyć niesłychanie ogół młodzieży a nadto skazać resztę młodzieży pozostałej w miejscu, na to, aby przez 3 lata pozostawała na jednym stopniu nauki.

Takimi względami powodowana, Komisya szkolna nie może przychylić się do wniosku posła Oleśnickiego i dlatego wnosi:

Wysoki Sejm uchwalió raczy:

Nad wnioskiem posła Oleśnickiego o zmianę rozp. Rady szkolnej krajowej z dnia 7. marca 1893 l. 1741 w tym kierunku, aby w gminach wiejskich szkoły ludowe trzyklasowe urządzone były w sposób dający tym uczniom, którzy w nich ukończyli z dobrym postępem trzecią klasę, możność przejścia bez przeszkód i uzupełniającego przygotowania do klasy czwartej szkół ludowych wyższo klasowych — przechodzi się do porządku dziennego.

Przewodniczący:
Czartoryski.

Sprawozdawca:
Władysław L. Jaworski.